



Przyłączamy tu stopnie zimna uważane w tutejszym obserwatoryum astronomicznym o godzinie 7 zrana na termometrze Reaumura w miesiącu Styczniu.

Dni. Stopnie i łote ich części.

1	—	8, 4
2	—	11, 5
8	—	3, 5
4	—	0.
5	—	0, 4
6	—	4.
7	—	9, 4
8	—	15.
9	—	12, 8
10	—	10, 6
11	—	12, 8
12	—	22, 4
13	—	14, 2
14	—	14, 8
15	—	15, 2
16	—	18, 6
17	—	21, 5
18	—	21, 2
19	—	19, 2
20	—	19, 4
21	—	17, 8
22	—	16, 2
23	—	14, 2

*Z Wiednia d. 22. Stycznia.*

Arcy Xżna Jmć Marya Amalia, wdowa po Xciu Parmeńskim, powróciła d. 4 t. m. w dobrym zdrowiu z Drezna do Pragi.

We wsi Mildenau w państwie Fridleńskim w cyrkule Bunclauskim w Czechach umarł w miesiącu Grudniu 90 letni starzec na ospę, która nie z zarazy, ale zdobrey woli przyszła. Podobne zdarzenia bardzo są rzadkie.

*Z Bruxelli d. 6. Stycznia.*

Jenerał Belliard kommandant 24 dywizyi woyskowej i jeden z towarzyszow broni Bonapartego w sławnych kampaniach włoskiej i egipskiej, niedawno pojechał był do Paryza z kąd przed kilku dniami powrócił. Wczasie jego bawienia w stolicy pierwszy konsul kazał mu przygotować w okolicy Bruxelli, wszystko cokolwiek leść potrzebnym do założenia obozu na 12,000 ludzi, mającego się składać z samego wyborowego woyska; pierwszy konsul dodał, iż sam przybędzie dla odprawienia z woyskiem tem rewii. Te wiadomości zniszczyły zupełnie wątpliwość o podroży Bonapartego do bywszego Belgium. Wiadomo także że ptoch tego obozu w Bruxelli znajdować się będzie liczna załoga, tudzież kilka oddziałow gwardyi konsularney.

Pierwszy konsul z naszego miasta odprawi podróżę do Leodyum, Gandawy, Antwerpii. Oczekujemy teraz z największą niecierpliwością oznaczenia dnia przybycia pierwszego konsula do naszego miasta.

Goniec gabinetowy pruski iadący z Berlina i inny iadący z Hagi przejeżdżali tędy, obydwaj dążyli do Paryża.

### *Z Ratyzbony d. 7. Stycznia.*

Na dniu dzisiejszym otworzony będzie protokół w trzech kollegiach Rzeszy względem interesu wynadgródzeń. Ile wiedzieć można większa część instrukcyy nadesłanych w tej okoliczności do różnych ministrów jest za prostym przyięciem recessu Deputacyi. D. 5 podano dyktaturze rapport nadzwyczajney Deputacyi do seymu i memoriał stanu Rycerskiego. Podany rapport Deputacyi Rzeszy powyższy jest w następującej osnowie:

### *Rapport Deputacyi Rzeszy do Seymu.*

Na mocy jeneralnego pełnomocnictwa danego od seymu pod dniem 2 Sierpnia 1802 i sankcya J. C. K. M. opatrzonego, dla iak najlepszego rozpoznania, roztrząśnienia i urzędzenia wspólnie z rządem francuzkim punktów do prywatnego układu zostawionych artykułami V. i VII. traktatu lunewilskiego. Elektorowie Jéhmé i Xzéta wyznaczeni iako deputowani nieomieszkali zesać swoich subdelegowanych do Ratyzbony, a ci przybyli tu w przeciągu tegoż samego miesiąca Sierpnia i tak wczesnie że Deputacya zgromadziwszy się i udowodniwszy podług zwyczajnych formalności dnia 24 Sierpnia p. r. na propozycya pełnomocnika Cesarzkiego rozpoczęła się. W tymże czasie pierwszy konsul Rzplitey francuzkiej zesał tu swego nadzwyczajnego ministra w osobie ob. Lafotet. Imperator Jmé Rossyjski postanowiwszy pośredniczyć wspólnie z rządem francuzkim dla urzędzenia interesu wynadgródzeń i usłalenia spokoyności dał w tym celu

swoje instrukcye najprzod P. K. T. P. d. swemu ministrowi przy sey nie Rzeszy; lecz później raczył do tego interesu mianować oddzielnego ministra w osobie P. Karola barona de Buhler, swego tamtego konsyliarza i kawalera wielu orderow. Cozaś Deputacya Rzeszy aż dotąd ułożyła i postanowiła z ministrami pośredniczących mocarstw, seym zobaczywszy wszczegótach w przyłączonym tu ogólnym konkluzum pod dniem 30 Listopada roku przeszłego zapadłym i 47 paragrafach wieczyku francuzkim napisanych i do tego konkluzum przyłączonych, które ministrowie mocarstw pośredniczących Deputacyi podali. Dni w Ratyzbonie d. 5 Stycznia 1803. Podp. kancelarya elektorska M. Guncka.

Memoriał stanu Rycerskiego kończy się żądaniem, aby prawa i przywileje konstytucyjne stanu Rycerskiego bezpośredniego Rzeszy w Szwabii, Frankonii i nad Renem były wyraźnie oznaczone, i wymienione i potwierdzone w konkluzum mającym się postawić przez Rzeszę względem recessu Deputacyi &c.

### *Dnia 9. Stycznia.*

Poseidzenie seymu d. 7 otworzone było w każdym kollegium z strony dyrektoriatow przez propozycye lub mowy głosowne do przedmiotow niniejszych naradzeń. W kollegium elektorskim, Brandeburg i Saxonia głosowały najprzod; reprezentant Czeski oświadczył, iż jeszcze instrukcyy nieodebrał; Reprezentant Palatyński ośrzegł sobie podnie glosu. Trewir i Kolonia nie znajdowały się. W kollegium Xiążąt. Reprezentanci krajow duchownych byli wszyscy nie przytomni, wezwanie jednak do głosowania i kolej głosow szła zwyczajna. Kraie które w tym kollegium głosowały są następujące: Brandeburg za Magdeburg i inne swoje głosy w kollegium Xząt, Sax - Weimar, Sax - Gotta, i

Zuennach, Brunświk Welfenbettel, Bade Lu-  
beck, Heflenkassel, Wirtemberg, Salm, hra-  
biowie Weterawii i Frankonii. Wszystkie te  
głosy były na stronę potwierdzenia recessu  
nadzwyczajney Deputacyi Rzeszy. Inne kra-  
ie ostrzegły sobie danie głosu na naypier-  
wszym posiedzeniu. W kolegium miał wol-  
nych Rzeszy, te tylko znajdowały się któ-  
re planem wynadgodzenia są zachowane;  
lecz żaden głos dany nie był. Noremburga na-  
tymczasowo polecony sobie dyrektoryat te-  
go kolegium. Dnia 6 P. Albini i hrabia Thurn  
udowodniali się jako Reprezentanci Elektora  
arcykanclerza tymczasowego posiadacza Ra-  
tyzbońskiego.

*Z Paryża d. 7. Stycznia.*

Szwagier Bonapartego jen: Leklerk padł o-  
fiarą morowej choroby na St. Domingo. Umarł  
zd. 1 na 2 Listopada w nocy, a zwłoki jego  
miały przybyć do Francyi na okręcie linij-  
owym Swifture.

Dziśnieszcy Monitor mieści w sobie na-  
stępujący adres, który prefekt osadowy na St.  
Domingo po zeyściu jenerała Leklerka wy-  
dał do woyska i mieszkańców wyspy St. Do-  
mingo

"Obywatele i Żołnierze! Noc przeszła by-  
ła dla nas nocą żalobną. Już nie masz wasze-  
go głównego zawiadowcy i jenerała naczel-  
nego Leklerka. Uporczywa choroba wyrwała  
go z łona waszego. Zaledwo do połowy swe-  
go zawodu dobiegł, a już zwycięzca w bi-  
twach, radodawca na zgromadzeniach był ra-  
zem bohaterem i mędrcom. Posiadał po-  
wagę bez pychy, ślachtetność bez próżności.  
Miał serce sprawiedliwe, a dolegliwości wa-  
sze, były dolegliwościami jego. Żołnierze!  
Szwagier Bonapartego już nie żyje. Złoczyń-  
cy, których był postrachem, cieszą się z jego  
śmierci; ale dłoń wasza ukarze ich za tę zbro-  
dniczą radość: Jenerał dywizyi Roszambo za-

stąpi micysce Leklerka. Roszambo uwolnił  
część południową i zachodnią wyspy od zboj-  
ców, którzy ją pustoszyli. Został on wybra-  
ny na tę dostojność od rządu i od jenerała  
którego zwłoki izami obinuwacie. Pod jego  
chorągiewami znajdźcie często zwycięstwo,  
a serca wasze tylko mogą wspomnieć tę str-  
tę, którąście ponieśli. Mieszkańcy St. Domin-  
go! połączcie się w zupełnem zaufaniu około  
wodza, którego wam dano. Znacicie go już od-  
dawna, Nie raz błogosławiliście skutkom orę-  
ża jego, a jeszcze nieraz wasza radość no-  
wym tryumfom jego towarzyszyć będzie.  
Żołnierze i mieszkańcy nie zapominajcie o tem  
że zgoda iedynie stanowi siłę, i że iedyny spo-  
sób uczczenia popiołów męża, którego kocha-  
liście, i który was kochał, zależy na tem,  
ażebyście się tak sprawowali jak gdyby on  
wspórzod was żył jeszcze. Rząd francuzki  
czuwa nad wami, i nie opuści was nigdy.

Podp. *Daure prefekt osadowy.*

*Liz jenerała brygady i szefa sztabu  
głównego Boyera do ministra mary-  
narki. Z główney kwatery Kapu d.  
9 Listopada.*

Z d. 1 na 2 t. m. w nocy jenerał naczel-  
ny i główny zawiadowca Leklerk zakończył  
swe życie. Armia utraciła w nim oycę, któ-  
ry całą troskliwość ku iey szczęściu zwracał,  
a osada utraciła w nim rządzącę, który całą  
swą stawę na iey pomysłowości zasadzał. Przy-  
wołał mię do siebie; dla odebrania jego osta-  
tniey woli, którą tu przytęczam. Armia opła-  
kuie zgon swego jenerała, a St. Domingo bę-  
dzie zawsze płakać śmierci tego, który iey  
chciał szczęście i pokoy zapewnić. — Pozdro-  
wienie i uszuowanie

Podpisano *Boyer.*

*Z główney kwatery Kapu d. 1 Listopa-  
da ogólnie z zrana.*  
p. *Boyer jenera brygady i szef sztabu*

głównego oznajmuję niniejszym, [że mię jenerał naczelny Leklerk przywoławszy w przytomności swego pierwszego adiutanta szefa brygady ob. Netterwooda nakazał mi, wysłać okręt wojenny do jenerała dywizyi Roszamba z oznajmieniem mu, że jest wolą i zdaniem Leklerka, aby go w uaczelnem jeneraństwie i głównem zawiadownictwie zastąpił, żeby jenerał dywizyi Watrin udał się do Port Republicain, i w departamentach południowozachodnich dowodził, ażeby jenerał dywizyi Clauzel objął kommandę w departamencie północnym, i ażeby jenerał Brunet skoro przybędzie do Kapu udał się natychmiast do Mole i tam kommandę objął. Takie są rozrządzenia które mi zlecił jenerał naczelny.

Podpisano *Boyer.*

Skoro jenerał Leklerk zawarł powieki nazajutrz o godzinie 6 zrana otworzono jego ciało. potem je nabalsamowano, a d. 3 za rozkazem prefekta osadowego, i tymczasowego jenerałnego zawiadowcy obywatela Daura w przytomności kontra admirała Latouche Trewilla, szefa brygady Netterwooda i wielu innych osob na okręt liniowy Swiftsure przeniesiono. W czasie tej smutnej parady pałasz i kapelusz jenerała Leklerka leżały na jego trumnie.

Dalej następuje w Monitorze dziennik choroby Leklerka ułożony przez pierwszego lekarza Peyra i przesłany do prefekta osadowego Daura.

Przed 2ma dniami polieyia skonfiskowała romans Pani Staelowy pod tytułem: "Delphine.", Wszystkie exemplarze u księgarza Maradana znalezione zabrano. Mowią, że Maradana zapłacił Pani Staelowy za rękopism 4000 fr. (6666 zł. pol. 20 gro. p.)

Na ostatniej rewii poseł tunetański oddał

pierwszemu konsulowi 10 koni, które mu Dey w upominku przysłał.

Minister wojenny dowiedziawszy się, że wielu cudzoziemców pod pozorem jakoby w służbie Rzepltey zostawali, mundury oficerskie nosili, napisał do prefekta departamentu Meurty, ażeby nikt pod żadnym pozorem nie będący oficyerem francuzkim niewazył się tego munduru nosić.

Rząd bawarski podał notę do naszego rządu, ażeby mógł Augsburg i Norembergę w wynagrodzeniu dostać, co mu odmówiono. To odmowienie jest skutkiem zasady pierwszego konsula chcącego, ażeby w każdym z 4 wielkich cyrkułów niemieckich utrzymano przynajmniej jedno miasto rzeskie i ważniejsze anzeatyczne miasta.

Zasady nowej konstytucyi szwajcarskiej już od pierwszego konsula przyjęte zostały, i mają być wkrótce helweckiej konsulcie przełożone. Na iey jenerałnych posiedzeniach bywają często nader żywe spory.

Pracują teraz nad nowem rozrządzeniem siły zbrojney. Niektóre regimenta ciężkiej iazdy będą przemienione na kitysyrow.

Jenerał Jourdan już tu z Turynu przybył, i zasiądzie w radzie stanu.

Instytut narodowy podał swoje roczniki pierwszemu konsulowi, z powodu którego prezydent ob. Mongez miał nader podchlebną mowę.

W małym pałacyku Tryanon przy Wersalu, który bywsza Krolowa wystawiła, mieszka teraz traktier.

Prefekt Luizyany ob. Loffet już z Rochefortu wyptuwał.

Dzisiejszy Monitor mieści w sobie uchwałę senatu, którą senat po wysłuchaniu mowcow rządowych i rapportu wyznaczony kommissyi względem senatoryj wydał. Na mocy iey ma być w każdym okręgu trybu-

naśu odwoławczego iedna senatoryia opatrzo-  
ua pomieszaniem i dochodem rocznym 25,000  
fr. (41.666 zł. 20 gr. pol.) Senatoryie będą  
dożywotnie, a posiadacze ich będą w nich  
musieli przynajmniej kwartał na rok przepę-  
dzić. Ci będą skutecznie nadzwyczajne  
missye pierwszego konsula zlecone w ich o-  
kręgach, i o tem mu zdawać rapport. Z 3ch  
podanych przez senat kandydatow, pierwszy  
konsul iednemu da senatoryią. Połowa tych  
kandydatow będzie podana w miesiäcu Fruky-  
dorze, a zga połowa w miesiäcu Zerminalu r.  
XII. Dochod senatoryi zastąpi miejsce pen-  
syi. Senat mieć będzie 2 pretorow, kancler-  
za, i podskarbiego wybranych z grona sena-  
tu podanych przez senat, a mianowanych na  
lat 6 przez pierwszego konsula. Pretorowie  
mieć będą staranie o gwardyi senatorskiej,  
ceremoniach, pałacu, ogrodzie i t. d. Pre-  
torowie mają pod swem zarządzeniem 2 po-  
słańcow stanu, 2 woźnych i 6 brygad gwardyi  
senatorskiej. Kanclerz ma pod swym rzą-  
dem archiwum, pieczętuie akta senatu, a  
wszystkie procesa tyczące się senatoryjalney  
własności mogą być prowadzone tylko pod  
iego okiem. Dla uskuteczenia 22 artykułu  
konstytucyi otrzymuie senat corocznie na o-  
płatę członkow i inne wydatki 4 mill: wska-  
zane z dochodu lasow narodowych. Ta sum-  
na będzie wyliczona do kasy senatorskiej  
d. i Wendemiaera r. XII. Nadto jeszcze w  
r. XII. będą oddane senatowi do zarządzenia  
dobra w Piemontekiem i departamentach reń-  
skich przynoszące 1 mill. fran. rocznego do-  
chodu. Pretorowie, kanclerz, i podskarbi  
przynajmniej po kwartale pracować będą z  
pierwszym konsulem. Na początku każdego  
roku złożona będzie administracyyna rada z  
3 konsulow i 7 senatorow, tam oznaczane  
będą pensyie dla rodziny zmarłych senato-  
row.

Na onegdayszey andyencyi przedstawili  
pierwszemu konsulowi: hrabia Cobenzl Xcia  
Esterhazego i Xcia Auersperga. Lord Wit-  
worth 25 Anglikow, między któremi 4 lor-  
dow; ambasador barawski Voos profesora  
Mathia i oob. Barmarta i Meya. Poseł duński  
barona Rewentlowa, hrabię Schacka, &c.  
Margrabia Luchefini hrabiow Małachowskie-  
go, Wilczyńskiego &c. &c.

*Z Rzymu d. 25. Grudnia.*

Papież ostatniego poniedziatku tajny od-  
prawił konsystorz. Officyerowie statkow po-  
słanych w upominku od Bonapartego Oycu S  
ostatniey soboty byli przedstawieni J. S. przez  
ministra Rzepltey francuzkiej ob. Cacault.  
Tegoż dnia iedli obiad u tegoż ministra, gdzie  
też i kardynał Consalvi sekretarz stanu znay-  
dował się.

Papież posłał przez korwetę odwozając  
officyerow od statkow które pierwszy konsul  
w upominku przestał J. S. dla bronienia iego  
kraiow i statkow przeciwko korsarzom barba-  
ryyskim, kominek przewyborney roboty i  
zegar ścienny w upominku pierwszemu konsu-  
lowi.

Wszyscy kardynałowie pisali podług  
zwyczaju do pierwszego konsula z powinszo-  
waniem nadchodzących Świąt Bożego Naro-  
dzenia. Odebrali oni już odpisy, które jasno  
dowodzą zamiaru naczelnika Rzpłtey fran-  
cuzkiej utrzymywania i bronienia kraiu Pa-  
piezkiego.

Dnia 23 wnoey Xżę Gagarin minister  
roslyyski przy Królu Jmć Sardyńskim opu-  
ścił nasze miasto i udał się do Petersburga.

*Z Florenc i d. 27. Grudnia.*

Nadzwyczajay goniec pozawczoray  
przybyły z Hiszpanii przyjemne przywozł  
nam wiadomości o dobrym stanie zdrowia na-  
szego Monarchy; dowiedzieliśmy się oraz od  
niego, iż w pierwszych dniach przyszłego

miejsca Krolestwo Junie do tey stolicy przybę-  
dą. Wiele już osob wyjechało na przeciw  
nim, do Liworny.

Ostatniey srody przybyła tu druga kolo-  
nna woysk parmejskich.

Sławny snycerz Canova powracając z  
Paryża do Rzymu przez miasto nasze przeje-  
żdzał, był tu bardzo uprzejmie przyjmowa-  
ny; minister Rzepltey włoskiej Tassoni oka-  
zywał mu szczególniejsze dowody swiego  
dla niego szacunku. W towarzystwie kawale-  
ra Rosfi dyrektora galeryi krolewskiej i  
kawalera Alessandri prezydenta akademii pię-  
knyci kunsztow, oglądał pozostałe tu dzieła  
malarskie i snycerskie sławnych kunsztmi-  
strzow. W jedney sali w akademii postrzegł-  
szy statuę wyrażającą miłość, którą sam  
przed kilkunastu laty był zrobił i niezauwa-  
żając iey więcej godną być siebie, prosił pre-  
zydenta aby mu ją pozwolił zniszczyć, co  
też natychmiast uskuteczait, przyrzekając na  
miejsce iey zrobić inne dzieło.

*Z Londynu d. 4. Stycznia.*

Ostatnie depesze z Bombain donoszą:  
Poseł perski przybył do Bombain, i tam  
przez czas niełaki zabawił. Sądzone, że on  
w tym charakterze i do Anglii się uda. Swita  
iego była okazata i liczna. Niektórzy z iego  
ludzi skłócili się z angielskimi Seapoiami.  
Cała swita wdała się do tey kłotni, a prze-  
ciwną stronę większa liczba Seapoioiw wzmo-  
cniła. Wiele osob poległo a swita do obrę-  
bii mieszkania poselskiego zapędzona została.  
Tłumacz angielski Perskiego posta nie mięszał  
się do tey kłotni, ale gdy stanąwszy w oknie  
chciał namowić do porządku swych ludzi, po-  
legł od karabinowey kuli. Siotrzeniec amba-  
sadora został także zabity.

Znany wice admirał Wilhelm Parker u-  
marł w swych dobrach. Admirał Bridport  
został w własnym domu znacznie okradziony.

Lord Gleborvie, przeznaczony dawniey  
na gubernatora przyładka Dobrey Nadziei,  
został mianowany pierwszemu leśniczemu kro-  
lewskiemu, na iego zaś miejsce P. Steele został  
pierwszym, a brat kanclerza z gim wypłaccą  
woysk brytańskich.

Ostatnie burze skołatały wiele okrętow  
przy naszych i hollenderskich brzegach, przez  
co affekuratorowie kawiarni Loyds nie mało  
szkody ponieśli. — Gdy jednak affekuracyie  
dawni i pewni subskrybenci porobili, zatem to  
w porownaniu zarobku w czasie wojny zro-  
bionego jest stratą nie wiele znaczącą. D. 29  
Grudnia burza przy Plimucie wiele porobiła  
szkody. Wiele okrętow w niey zatoneło  
lub na piaskach uwięziono.

J. K. M. zwołał w ostatni czwartek taj-  
ną radę w Windsorze, na której wyznaczono  
komisjią do sądenia półkownika Des-  
parda i iego wspólnikow.

Hr. d'Aduagua mianowany ambasadorem  
hiszpańskim przy dworze naszym, wkrótce  
tu jest spodziewany.

W ostatnią sobotę Krolowa dała bal w  
Frogmorse dla Karoliny Xieźniczki Wallii,  
na którym wiele dzieci znacznych parow an-  
gielskich tańcowato. Xieźniczka Karolina  
podług świadectwa wszystkich posiada przy-  
mioty wiek iey przewyższające.

Dziesiąty regiment pieszy, tudzież regi-  
menta szwajcarskie Wattwille i de Rolle i  
regiment strzelcow angielskich wkrótce przybę-  
dą z Egiptu do Gibraltaru.

Na zaprzeczenie wieści o oddaniu Hol-  
lendrom na d. 16 Sierpnia przyładka Dobrey  
Nadziei, dosyc jest przytoczyć list następuja-  
cy, na dniu 10 Października stantąd pisany:  
"Oczekujemy co moment zawidowcy hol-  
landerskiej. Po iego przybyciu nasze eska-  
dra natychmiast zagle do Anglii rozwinie

Spodziewany się w Marcu uściskać naszych krewnych w Anglii.,

P. Merry bywszy nasz poseł w Paryżu wyjechał d. 2 t. m. w Dowerze, a wczoraj tutaj przybył.

Familia Sztaremberska rozpoczęła tu na nowo swoje teatralne prywatne zabawy. Hrabia Waldstein i baron Reigerfeld także grywać będą.

Generał Andreoffy odwiedził w przeszłym tygodniu wielki szpital w Greenwichu, a w ostatni piątek wielką piwowarnią P. Whitbreada i kompanii, i w domu jednego z kompanistów jadł śni danie.

Niektórych marynków zabranych przez Algieranów, gdy się oświadczy i za poddanych angielskich, na wolność wypuszczono.

W dzisiejszej gazecie dworskiej czytamy powtórzenie zakazu wywożenia zboża i żywności. Mogą te jednak być wysyłane do naszych osad. Wywóz ryżu i innych artykułów dotąd wolnych, jest nadal pozwolony.

Mowią o nowym traktacie handlowym pomiędzy Rosyją i W. Brytanią.

P. Pitt już wyzdrowiał, ale spadł mocno na tuszy.

Stawny Bartholozzi inż do Lizbony przybył, gdzie go z wielkimi dystrykcjami przyzywano.

Wielu naszych panów czynnie się przykłada w czasie terazniejszej zimy do wsparcia naszego ubożstwa. Sam Xiążę Malborough rozdał dla ubogich w Blenhapnicke chleb, odzież i 8 wotów.

D. 17 Listopada r. p. zawiął do Halifaxu nasz okręt liniowy Chichester z Jamaiki; ten podczas 5 dniowej spadoży utracił na żółciową gorączkę 64 ludzi, między którymi kapitana i 2 poruczników.

Jedna z tutejszych gazet, mówi znowu, o odmianach mających nastąpić w ministerjum. Dodają, że między P. Addingtonem i lordem Hawkesburym niennylepsze porozumienie panuje, i że ostatni zostanie przeniesiony do izby wyższej. Zaufanie, jakie ma Król w brytańskie rządzenie lorda Hawkesburego w lordzie Liwerpolu, wznieca tu wielką zazdrość.

Listy z Lizbony donoszą, że tam stoi na kotwicach 60 okrętów angielskich, które jednak dostać nie mogą.

Podług doniesień z Bostonu znieśli tam wszystkie ciała od wywozu.

Gazeta *Morning Post* mieści uwagi następujące.

"Trudnoby podobno było w rocznikach parlamentu znaleźć ważniejsze pośledzenie nad ostatnie. Rozbierając mowy i zdania różnych stron niemożliwe byłoby zawołać jak Irlandczykowie: "Mamy wszyscy dobrą sprawę, chociaż wszyscy się mylimy... W istocie nowa opozycja ma sprawiedliwą przyczynę lekąć się powiększenia Francyi. Ministrowie mają przyczynę powiększać etat pokojowy wojska, a dawniejsza opozycja ma przyczynę twierdzić, że iakąkolwiek będzie moc Francyi, my niemożemy żadnego zadać iey ciosu. Z drugiej strony nowa opozycja źle myśli gdy twierdzi, że wojna zatadziłaby nieszczęściom, nad którymi ubolewają, i kłeskom, których się lękają. Ministrowie źle czynią gdy nie uważają wypadków wynikających z projektów Francyi za takie, których się wielce lekąć należy, a dawniejsza opozycja źle myśli, mniemając, że Rzeplta francuzka iedyne tylko o wzniesienie swojego handlu na upadku naszego starać się będzie. Gdyby potrzeba było wymienić człowieka, który najlepiej pojęcie nasze umiał rozpoznać, niewahalibyśmy

się wymienić P. Sheridana. Niezapalił on pochodni roztrpności u ołtarza nienawistnych furyy. Zachęca nas abyśmy zawsze byli gotowemi, nakłania abyśmy zachowali pokoy, dopoki ten z honorem i interessami oyczyzny zgodnym będzie, a odparli wprędce i dzielnie pierwsze krzywdy, jeżeliby nam ie Francya uczynić chciała. „

*Od granic Szwajcaryi d. 9. Stycznia.*

Podług ostatnich doniesień z Paryża interes Halloweyi zbliża się do końca. Senatorowie Desmeunier, i Röderer podzieliли pracę pomiędzy siebie w tym sposobie, że pierwszy zatrudnia się kantonami demokratycznymi i nowemi, a drugi kantonami dawniey arystokratycznymi. Od dnia 30 Grudnia prywatne deputacye kantonow kilka razy wzywane były od tych senatorow dla roztrząsania ich konstytucyy. Ob. Desmeunier bierze za zasady układow projekta podane od deputowanych i wielką pozyskuje ufność. Projekta podane od deputowanych dawniey arystokratycznych kanton: nie tak pomyslny miały skutek; ob. Röderer ułożył sam konstytucyą dla tych wszystkich kantonow prawie iednakową na zasadzie przez samego pierwszego konsula oznaczoney. Zasada ta dąży do pogodzenia równości praw politycznych z przywilejami dawniejszych konstytucyy.

*Z Medjolanu d. 30. Grudnia.*

Stosownie do wyroku wiceprezydenta pod d. 24 b. m. wydanego kontrybuycy wszelkie ustawami roku 9 i 10 uchwalone będą jeszcze tymczasowo wybierane. Wiceprezydent dodaje, że podług podobieństwa z stanu wydatkow i dochodow Rzpltey, który ciału prawodawczemu w krotce podany będzie, zmniejszenie ich wyniknie.

Podług drugiego wyroku pod dniem tymże wydanego drugi rok Rzpltey Włoskiej za

czynac się będzie z dniem 1 Stycznia 1803.

*Z Genui d. 24. Grudnia.*

Senat prawie codzieennie aż do godziny 5 po południu posiedzenia swoje przeciąga; powszechnym jest mniemaniem, iż trzy są przedmioty iego długich posiedzeń, podział kraiu Rzpltey, ustawa organiczna względem władzy sądowniczey, i wybor osób do trybunałow i na inne urzędy. Chociaż utrzymują, iż wiele już osób na różne urzędy mianowano, my iednak mniemamy że aż dotąd wielu jest wezwanych, lecz ieszcze mało wybranych.

Dnia wczorayszego powrocił z Paryża senator Frawega członek naywyższej magistratury i bywszy nasz minister pełnomocay przy Rzpltey francuzkiej.

Półbrygada woysk polskich w tym momencie przechodzi przez kraie naszej Rzpltey; w tych dniach spodziewana jest w naszym mieście, gdzie też przybycia floty francuzkiej oczekujemy, na którą wsiędzie i do St. Domingo popytnie.

*Rozmaite wiadomości.*

Mechanik Ernst w Merseburgu tak dalece wydoskonalił dareczny młyn, iż w 4 godzinach zmeł drezdenski korzec zboża.

Pronst francuzki uczony odkrył, iż we wszystkich zielonych liściach roślinnych znajduje się wosk. Pokrywa liści, które na sztaff pokostu wstrzymuje kropie deszczu i nie pozwala ich przemakac, jest tym woskiem; rosa niebieska na sliwach i winogronach osiadająca jest także woskiem; podobnież znajduje się na pomotańczach.

W Chatbury w Anglii umarł d. 20 Grudnia r. p. stolarz nazwiskiem Wignal, który miał z iedneyże żony 34 dzieci.



## GAZETY KRAKOWSKIEY

W NIEDZIELĘ DNIA 30. STYCZNIA 1803.

*Dobyczaich, religii i ustawach Kucisow, czyli goralow Tipy.*

Mieszkańcy dystryktow gorzystych na zachod Bengalu, nazywaią Tworcę świata *Patijaa*; lecz przytem mniemaią, że każde drzewko zamyka w sobie Bóstwo, i że słońce i Kieżyc są Bogami, i że *Patijaa* miło spogląda na oddawaną cześć tym niższym Bóstwom.

Jeżeli się zdarzy któremu zabić swego współziomka, tedy za to zaboystwo nie jest pociągany do odpowiedzi ani przez naczelnika pokolenia, ani przez kogo innego; brat tylko lub który z sukcesorow zabiętego, może go zemścić i nikt nie ma prawa opierać się temu odwetowi.

Gdy który z członkow popełni zbrodnię lub jakiś występki większej wagi, naczelnik wyznacza nadgodę stronie pokrzywdzoney i godzi ich on sam bierze część karę przez zwyczaj oznaczoney, a każdą z stron optaca się pokoleniu wieprzowiną lub innym mięsem.

Dawniey nie było we zwyczaju u tych goralow ucinac głowy kobietom znalezionym w domach swych nieprzyjaciół; lecz jedna z takich kobiet pytała się drugiej dla czego poźniej iak zazwyczaj przychodzi do pracy; ta iey odpowiada, iż była przymuszona nagotowac mężowi iedze ię, ponieważ wychodził na wojnę. Jeden goral, a przeciwnik iey męza styszac to, uniosł się namietnością, i wniosł, iż mężowie nie byłiby w stanie toczenia wojny przeciw swemu pokoleniu z nie-  
dołatkami żywności, gdyby im żony pozostałe

w domach nie przygotowały iedzenia. Od tego więc czasu weszło w zwyczaj ucinac głowy żonom nieprzyjaciół, zwłaszcza kiedy ciężarnosc przymusza ich pozostac się w domach, i to barbarzyństwo do tego posunięto stopnia: iż gdy trafił się Kucisowi w domu swego nieprzyjaciela zabic ciężarną kobietę, jest obsypany honorami i celnie w swem pokoleniu, za to, że za iedyną zamachem dwóch nieprzyjaciół zgładził.

Co do małżeństw: kiedy bogatszy umowi się z rodzicami o swą oblubinicę, daie im 4 lub 5 galalow (bydło tamteysze) i bierze ją do siebie. Rodzice zabiaią to bydło, robią likwory, gotuią ryz, i inne przysmaki, i za praszaią na ucztę weselną rodzicow, braci i familią sięcia swego. Ubożsi też same zachowuią zwyczajie, tylko w mniejszym sposobie. Każdemu wolno zenic się z kim mu się podoba, wyiawszy matkę. Jeżeli śladło życie z sobą dobrze i spłodzą syna, małżeństwo iest nie rozwiązane; ale jeżeli nie mają syna, a nadewszystko źle gospodarz, mąż iest wolen rozwieść się z żoną i poiac inną.

Kucisowie nie mają żadnego wyobrażenia o nadgodzie lub karze w przyszłym życiu; ale mniemaią, że duch nie taki odbiera i unosi duszę umierającego, i że używa wszystkich wygód, które mu przy zgonie przyrzekł; tymczasem jeżeliby kto porwał jego ciało, nie trafiłby iuz więcej do tych koskoszy.

Żyją słoniami, wieprzowiną, dziczyzną i innym mięsiwem. Jeżeli w lasach znaydą iaki scierw, biorą go, suszą i w razie potrzeby iedzą.

Gdy mają rozpocząć wojnę, wysyłają naprzód śpiegi dla rozpoznania stanowiska, sił nieprzyjaciela i drog. To zrobiwszy wychodzą na całą noc, a na dwie lub trzy godziny przededniem uderzają na nieprzyjaciela z kordem, śpią i strzają w rękę. Jeżeli przymuszają nieprzyjaciela do opuszczenia stanowiska, tedy wszystkich któkolwiek pozostanie kobieta czy mężczyzna zabiłają i domy rabują. Przeciwnie znów, jeżeli nieprzyjaciel ostrzeżony o ich ataku, lub mocniejszy w siłach odeprze ich, powracają czem prędzej do swych domów. Kiedy postrzegą okolo siebie gwiazdę, wnoszą sobie zaraz, iż uazaiutra będą niezawodnie atakowanemi, i całą noc z największą ostrożnością przepędzają pod bronią. Wychodzą często na zasadzki do lasa, któredy ich nieprzyjaciel zwykł przechodzić; tam któgolwiek zoczą kobietę lub mężczyznę zaraz zabiłają, i który z nich przyniesie głowę nieprzyjaciela, pewien jest honorow swego pokolenia. Często zdarzy się, że na tych zasadzkach ukąsi którego wąż lub inny gad; lecz ten żeby nieprzerwał ciszy potrzebnej w takowem razie, nawet nie syknie. Jeżeli dwa nieprzyjazne pokolenia wyrownują sobie w siłę, i nie mogą jedno drugiego do ucieczki przynusić, tedy okazują sobie wzajemną chęć do zgody, wysyłają kommissarzy i godzą się, potem zabiłają bydło częścią się i biorą słońce za świadka swej zgody. Zwyciężyli jedno drugie, tedy zwyciężone musi płacić haracz zwycięzcy w bydło, zbożu i t. d. Do marszu biorą w torby pieczone korzenie z roślin, placki ryżowe i likwory w skurzone flaszki. Idą dla tego bardzo śpieszno, ponieważ nigdzie nie zatrudniają się kuchnią. Po każdej rzezi, w której nikogo nieoszczędzają, miewają biesiady, podczas których odjętem głowom swych nieprzyjaciół w tykają w gębę swoje iedzenie, mówiąc: "Iedz; nasyć się; a iakem ja cię zgładził, tak moi krewni niechay podobnie twoich pozabiłają." Dają oraz znać o swem zwycięztwie do domow; kto ma głowę nieprzyjaciela donosi swej familii; ta wychodzi na przeciwko nich i przy spotkaniu znów biesiadują, nakoniec głowy nieprzyjacielskie przybiłają na podworcach lub ich składają na grobach swych oycow. Ta-

kowy bohater odbiera różne podarunki, oprocz zaszczytu. Trafia się, że czasem przyprawdzaią brańcow; lecz tym naczelnik, który nie był na wyprawie ma prawo poucinać głowy. Broń ich robią niektóre pokolenia, ponieważ nie wszystkie są do tego zdadne.

Co do ich urzędów cywilnych, rząd domowy należy zupełnie do kobiet. Mężczyzni zatrudniają się lasami, budowaniem hat, uprawą gruntu, łowem zwierzyny i t. d. W pięć dni po urodzeniu chłopca, a w trzy po urodzeniu dziewczyny (nie rachują bowiem ani na miesiące, ani na lata) częścią familiją gotowującym ryżem i likworem. Uroczystość zaczyna się od zatknięcia kołu na podworcu, zabiłają śpią gajala lub wieprza, poświęcają go bołtwu, potem całą kompaniją ie i pine; z resztą kończy na tańcu. Jeżeli kto tak dalece podupadnie, że niemoże się sam utrzymać, chodzi po żebranie od domu do domu śpiewając i tańcząc. Jeżeli trafi na człowieka bogatego i hoynego, ten wiąże na sznurze różne kamienie białe i czerwone, wywiesza ich na długim kij, i oddając im niejako cześć, obsypuje żebraka darami; potem zabiłają gajala, wieprza i inne zwierzęta i zaprasza na ucztę swoje pokolenie. Podobne ucztę wielkie mu w całej okolicy poważanie sprawują.

Na śmierć Kucisa wszyscy krewni się zgromadzaią dla zabięcia wieprza i gajala. A gdy mięso się ugotuje, leją umarłemu trochę rosółu do ust, potem go obwiłają w materyja, kropią jeszcze rosółem, potem sami iedzą. Ta ceremonia trwa przez kilka dni. Nakoniec kładą go na rusztowaniu, podpalają pod nim ogień, przekłowaia różnem i wysuszają, a gdy zupełnie wyschnie obwiłają go potroynie, kładą w trumnę i chowają. Grob iego jest obsypany różnemi fruktami. Wdowa jest przymuszona cały rok przepędzić na grobie swego męża, a krewni iedc iey tam przynoszą. Jeżeli w przeciągu tego czasu umrze, krewni noszą po niej żałobę, a jeżeli przeżyje odprowadzają ją do domu i dają zwycięzczą ucztę. — Jeżeli oyciec zoltawi trzech synow, tedy starszy i młodszy dzielą między siebie majątek; średni nic nie dostanie. Gdy zaś nie ma synow, biorą po nim bracia, a jeżeli i tych nie ma, tedy naczelnik pokolenia.

## D O N I E S I E N I A.

Magistrat Miasta C. Krol. Stołecznego Krakowa niniejszym obwieszczeniem podaje do wiadomości, iż dom dawniany w kleparzu pod Nrem 74 stojący, niegdy Jana i Anny Kleynow małżonkow własny zł. ryń. 454 kr. 35 oszacowany, gdy na 1 dniu 16 Grudnia p. r.

przeznaczonym licytacji terminie sprzedanym nie został, na drugim to jest dnia 21 Lutego 1803 roku o godzinie 9 zrana tu w sądzie więcey dającemu za gotową zapłatę sprzedawany będzie; ktoby więc miał ochotę nabycia onegoż ma się na wyż oznaczonym czasie i miejscu z najdować wierzyciele zaś prawo załatwu nań mający napominają się, ażeby nie oczekując osobnych w tej mierze powołań, praw swoich podczas licytacji poślowali, inaczej natch, którzyby się podczas teyże niezgłosili i praw swoich nie podali więcey względ co do podziału szacunkowey do wzmiankowanego domu summy, mianu nie będzie.

Drdacki.  
Gollmayer.  
W. Lichocki.  
Hirschberg.

Z Rady Magistratu C. K. Stołeczneygo Miasta Krak.  
Dan w Krakowie dnia 29 Sbra 1802.  
Kozłowski, sekretarz.

C. K. sądy szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniemy uwiadomiamy ninieyszym Edyktem Panią Teresę Lasocką, P. Felixa Lubieńskiego i P. Stefana Damięckiego, iż kurator massy krydalney Michała hrabi Ogińskiego adwokat Tomasz Dederko Jch iako też Ignacego Skalskiego, Xiedza Pawła Dąbrowskiego, niemniemy Ignacego, Franciszka, Szymona i Jana Woiewodzkiego w sprawie przez Krol. urząd Fiskalny o summy duchowną 5000 zł. pol. znależytościami naprzeciw massie krydalney Michała hrabię Ogińskiego rozpoczętey do zastępswa pociągnął, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga, dopraszał się.

Gdy zaś sądy te nie mając wiadomości gdzie obżatowani zostają, lub czy w cale w C. K. państwach dziedzicznych znajdują się, onymże adwokata tuteyszego P. Kretowicza z ich szkoda i ich kosztem zastępcą postanowily, z którym proces ten stosownie do przepisu ustawy sądowey rozpocznie się i ukończony będzie; oni przeto Edyktem ninieyszym tym końcem upominają się: ażeby w przeciągu dni 90 lub się sami stawili, albo jeżeli mają iakie prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przestali, albo nakoniec innego sobie patrona obrali, tego sądom tuteyszym wymienili, i podług przepisu tych środków prawa używali, które do swey obrony za nayskuteczniejsze osądzą; gdyż w przeciwnym razie wszelką niedogodność z zaniehdania wyniknąc mogącą samiby sobie podług opiewu C. K. praw przypisać winne byli.

Gołaszewski.  
Purtscher.  
Münch.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Lubelskich Galicyi Zachod.  
Dan w Lublinie 25 Października 1802.

Sahaneck.

C. K. sądy szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniemy uwiadomiamy ninieyszym Edyktem Panią Ursulę z Bielskich Siemeginowską, ktorey miejsce mieszkania nie jest wiadome, iż sukcesyja po Felixie Bielskim w tuteyszych sądach się pertraktuje, ona zaś iako współdziedziczka tym sądom jest oznajmiona. Dla tego Pani Ursula z Bielskich Siemeginowska przywołuje się, aby w przeciągu roku iednego i niedziel sześciu swą deklaracyą względem przyjęcia lub zrzeczenia się tego dziedzictwa, nie mniej prawo swe na fundamencie którego ona tego dziedzictwa żada, tutaj podała, gdyż po nadaremnie upłynionym tym czasie, dziedzictwo to z przydanym iemu kuratorem adwokatem Konopką stosownie do §. 624 Prawa Cywil. Cze. II. pertraktować się będzie, iako też podług ustanowionych C. K. praw ta pertraktacy ukończoną zostanie.

Gołaszewski.  
Purtscher.  
Münch.

Z Rady C. K. sądow Szlach. Lubelskich Galicyi Zachod.  
Dan w Lublinie dnia 9 Listopada 1802.

Sahaneck.

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodniemy oznajmiamy ninieyszym Edyktem wszystkim, którym tylko o tym wiedzieć należy, iż od Sądu jest zezwolono, aby na majątku po zmarłym Jozefie Wodzińskim pozostałym zbieg wierzycieli był otworzony, dla tego

każdy, któryby sądził, że do wniesienia jakiej pretensyi na przeciw massie sukcesyonalney zmarłego Jozefa Wodzińskiego prawo posiada niniejszym się napomina, aby aż do 23 Lutego 1803 z swą pretensyją przez podaną żalobę naprzeciw ustanowionemu massy zadłużoney obrońcy w osobie adwokata Ratyńskiego, tym pewniey do tuteyszych Sądow się zgłosił, i prawo swe, mocą którego w tey lub owey klasie umieszonym bydź żąda, gruntownie okazał, gdyż po upłynionym tym terminie słuchanym, więcey nie będzie, owszem mający iakie prawo do majątku zadłużoney, gdyby się z tym do dnia wzmiarkowanego nie zgłosili, od terazniejszego i przybyć mogącego zadłużoney majątku, gdyby tenże od zgłaszających się wczasie kredytorow był wyczerpanym, oddaleni i wyłączeni będą, nie mając żadnego względu na prawo własności i zaltawu gdyby też na iakiey rzeczy mieli, lub nagrody im się należącey; mimo tego jednak to się od nich wynagac będzie, coby oni massie zadłużoney winni byli. Dla szczupłości zaś massy krydalney końcem probowania ugody z wierzycielami termin na dzień drugi Marca roku przyszłego się ustanawia, na który dzień o godzinie 9 zrana, wszyscy kredytorowie z swymi prawami na terminie do likwidacyi ustanowionym się zgłaszający, z tym dodatkiem się wzywają, iż jeżeliby na dniu rzezonym umowa nienastąpiła, nie na tymże dniu do obrania kuratora Massy i deputacyi przystąpi się.

Gólaszewski.  
Brozowski.  
Purtscher.

Z Rady C. K. Sąd: Szlach: Lubel: Galicyi Zachodniej  
Dan 10. Października 1802.

Sahaneck.

Cesarsko-Krolewskie Gubernium Galicyi Zachodniej uwiadomia Jozefa Zaborowskiego bywszego praktykanta przy kancelaryi cyrkularney konieckiey, dnia 21 Września za pozwoleniem Zwierzchności z urzędu odeszłego i w służbę umiemniana za granicę wyszłego, a dotąd niepowracającego, ani o przyczynie swego bawienia nie donoszącego, ażeby w przeciągu 4 miesiecy od ogłoszenia niniejszego wezwani powrócił, lub oczekiwał postąpienia z sobą jako z emigrantem podług przepisu prawa. — W Krakowie d. 14. Grudnia 1802.

C. K. Sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniej oznaczają tym Edyktem Panu Felxowi Strzemboszowi: że zastępca do Spraw massy krydalney Duninawskiej Pan Adwokat Urbański u Sądow tych — o zapłacenie summy 30 ezer. złt. z prowizyją i kosztami prawnym — żalobę na niego podał i o pomoc Sądu dla sprawiedliwosci wymaga prosił

Gdy zaś Sądy te, nie mając wiadomości gdzie Pan odwołany zostaje, lub czy wcale w C. K. Państwach dziedziocznych znajduje się, nam iż adwokata tuteyszego P. Mitkowskiego, z jego szkoda i jego kosztem zastępcą ustanowić, z którym procesy tena stosownie do ustawy sądowej na C. K. Państwa dziedzioczne przepisany, rozpocząć się i ukończony będzie; on przeto Edyktem niniejszym tym końcem upomina się: ażeby w czasie przywołnym, to jest: d. 30. Marca 1803 r. w C. K. Sądach tuteyszych sam stanął, albo jeżeli iakim ma prawa swego dowody, to zastępcy wyznaczonemu wozemnie przestał, albo nakoniec innego sobie patrona obrat, tego sądom tuteyszym wymie nit, i podług przepisu tych środków prawa używał: które da swey obrony za niysku teozniejszy osadzi; gdyż w przeciwnym razie wszelką niedogodność z zaniedbania wynikającą mogącą samby sobie, podług opiewu C. K. Praw przypisać był winien.

Jozef de Nikorowicz.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Galicyi Zachodniej  
W Krakowie dnia 18 Grudnia 1802 roku.

J. Daublewski Sierneck.

Na sukcesorow po zmarłym Dominiku Zeliszowskim na Ukrainie, spada sukcesyja. Sukcesorowie zatem zmarłego niechay się nie zwłocznie odzywają z swemi dowodami do JP. Trepi na Grodzkiej ulicy pod Nrem 97 a tam odbiorą Ustataczną informacyją iak pilnie interes ten należy przedsiębrać, aby nieutracili prawa upominania się.

( Przy dalszym Gazece znajduje się drugi dodatek. )

## G A Z E T Y   K R A K O W S K I E Y

W Krakowie dnia 30. Stycznia 1803.

## D O N I E S I E N I A .

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodniej oznaymia tym Edyktem Panu Stanisławowi hrabi Małachowskiemu, iż dziedzice i posiadacze dóbr Wsi mniejszych i większych Paszek naprzeciw niemu i innym posiadaczom i dziedzicom dóbr wsi Wrzeszowa względem przedsięwzięcia probowania przez biegłych w sztuce, i rozgraniczenia pomiędzy dobrami mniejszych i większych Paszek oraz dobrami wsi Wrzeszowa do tutejszych sądow żatobe podali, i o pomoc sądu ile sprawiedliwość wymaga dopraszali się.

Gdy zaś Sądy te nie mając wiadomości, gdzie obżałowany został, lub czy w całe w C. K. państwach dziedzicznych się znajduje, onemuż adwokata tutejszego Ratyńskiego z jego szkołą i jego kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten, stosownie do przepisu ustawy sądowej rozpocznie się i ukończonym będzie; on przeto Edyktem mniejszym tym końcem się upominają, aby dnia 22 Lutego 1803 sam stanął, albo jeżeli ma jakie prawa swęgo dowody, te zastępcy ustanowionemu wcześniej przesłał, albo nakonec innego sobie patrona obrał, tego Sądowi tutejszym wymienił i podług przepisu tych środków prawa używał, które do swęj obrony za najskuteczniejsze osądzi, gdyż w przeciwnym razie wszelką niedogodność z zaniebdania wyniknąć mogącą samby sobie podług opiewu C. K. praw przypisać był winien.

Gołaszewski.

Purtscher.

Münch. Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Lubelskich Galicyi Zachodniej  
W Lublinie d. 22. Listopada 1802.

Sahneck.

C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniej, Edyktem mniejszym wiadomości czynią: że na żądanie Pani Apollonii Poniatowski w celu zaspokojenia summy 1000 czer: zł. z prowizją i kosztem prawnym przeciw Panu Antoniemu Stadnickiemu prawem wydobytey licytacyi publicznej dóbr Wieniawa z przyległościami w cyrkułe Konieckim leżących, sądownie oszacowanych jest pozwolona, i że do odprawienia tey licytacyi pierwszy termin na dzień 19 Marca na godzinę 9tą zrana pod dniem dzisiejszym jest oznaczony, a to pod warunkami następującymi:

- 1) Aby każdy do kupna ubiegający się dla pewności aktu licytacyi kwotę 100 czer: zł. i to albo w złocie albo w talerach pruskich nayprzod jako zakład złożył;
- 2) W przypadku, gdyby się ani przed licytacyą ani w samym czasie licytacyi żaden wierzyciel nie zgłosił, aby kupujący sumnę 1000 czer: zł. albo w złocie albo w talerach pruskich, trzy na jeden dukat rachując, z prowizją od dnia 11 Stycznia 1799 do dnia 11 Lipca 1800 roku po 4 od sta, odtąd zaś do dnia wypłacenia po 5 od sta rachować się mającą, i z kosztem prawnym w kwocie 29 zł. ryń: 51 kr. Xiężny Apolloni Poniatowski prawem przekonywającej mającą bydz zapłaconą, po odprawionej licytacyi w dniach 14 do Depozytu sądowego złożył; inaczej z szkoda i kosztem kupującego dóbr Wieniawa na nową licytacyą podane będą;
- 3) Gdy prawem przekonywająca zaspokoiona będzie, a wierzyciele inni nie odezwą się, kupujący resztę summy szacunkowej z licytacyi wypadłszy prawem pokonanemu Panu Stadnic-

niemu zapłacić, albo z nim ułożyć się; bo inaczej dekret na dziedzictwo nie będzie mu wydany. Jeżeli zaś.

4) Wierzyciele zgłoszą się na ow czas między niemi i Panią prawem przekonywającą najprzód prawo pierwszeństwa rozstrzygnięte być musi, po czym dopiero nastąpionym resztę wypłatę skutecznie powinien będzie w ten czas, gdy taż wypłata albo w zupełności albo w części przez sąd naznaczona będzie, A zaś kupujący do zabezpieczenia resztującego szacunku będzie obowiązany.

Wszyscy zatem do kupna ubiegający się na dniu oznaczonym 19 Marca 1803 roku o godzinie 9 zrana w C. K. sądach szlacheckich tutejszych przed komisyją do odprawienia tey licytacji wyznaczoną stawić się mają, którym wolne zastawnie się aktu detaxacyi dóbr rzeczonych przyzrzenie sobie w sądowej registraturze.

Wreszcie wszyscy wierzyciele na dobrach tych bezpiecześnieść mający, którzy osobnego wezwania spodziewać się nie mają, Edyktem niniejszym wzywają się z tem ostrzeżeniem: że owi, którzy się w tym wyznaczonym terminie nie zgłoszą ani przeciw kupującemu te dobra ani też do dóbr samych żadnego już prawa mieć nie będą, ale swej satysfakcyi z szacunku sprzedaży lub z innego majątku dłużnika swego poszukiwać muszą.

W Krakowie dnia 16 Octobra 1802.

*Jozef de Nikorowicz.*

*Chraściański.*

*Brzozad.*

*Z Rady C. K. sądów szlacheckich Krakowskich Galicyi zachodniej  
Bubna.*

C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniej oznajmiają tym Edyktem Pana Franciszkowi Paciorkowskiemu: że Pan Franciszek Działyński w zastępstwie adwokata P. Ostawskiego u sądów tych — o przejęcie sprawy przez zastępcę dzieci nie prawnych le Roux de la Magdaleine Pana adwokata Liebicha o sumę 3000 czer. zł. z dóbr Gniewoszowa należącą wniesioną — zażobę na niego podał, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga, prosił.

Gdy zaś sądy te nie mając wiadomości, gdzie on został, lub czy wcale w C. K. państwach dziedzicznych znajduje się, onemuż Franciszkowi Paciorkowskiemu adwokata tutejszego P. Lewickiego, z jego szkoda i jego kosztem zastępcą postanowił — którym proces ten stosownie do ustawy sądowej na C. K. państwa dziedziczne przepisanej, rozpocznie się, i ukończony będzie; on przeto Edyktem niniejszym tym koncem upomina się, ażeby w czasie przyzwoitym, to jest dnia 15 Marca 1803 roku sam stanął, albo jeżeli takie na prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześniej przesłał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tutejszym wymienił, i podług przepisu tych środków prawa używał, które do swej obrony za najskuteczniejsze osądzi; gdyż w przeciwnym razie wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samby sobie podług opiewu C. K. praw przypisać był winien.

*Josephus de Nikorowicz.*

*Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Galicyi Zachodniej.*

*W Krakowie d. 13 Listopada 1802 roku*

*Sterneck.*

C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniej Edyktem niniejszym wiadomo czynia: że klucz Dobr Jedliński w cyrkułe Radomskim leżący, do masy zadłużonego Wilhelma Jakobsona należący, iako to:

a) Miaszczko Jedlińskie z folwarkiem wsi Jedlanka i przyległościami, to jest: polami i młynem w Lisuwku, Wiskami, Nowal, Sola i Wola Gutowska.

b) Folwark Gutow z przyległościami, wsią Brod i młynem tamże będącym.

c) Folwark Zawady z przyległą wioską Ptaszow, ogółem do summy 823,279 z. p. 5 gr. oszacowany, po upłynionym bezskutecznie terminie na dzień 30 Czerwca r. b. przepisany, znowu na dniu 29 Marca 1803 roku przez publiczną licytacją więcej dajacemu sprzedany będzie.

Wszyscy zatem dobra te kupić sobie życzący wzywają się: ażeby na dniu oznaczonym o godzinie 9 zrana w C. K. sądach tutejszych stanęli.

Warunki zaś sprzedaży rzeczonych klucza dobr, akt detaxacyi i inwentarze wolno jest

kupującym w sądowej registraturze przyrzyc sobie. Wszyscy nadto wierzyciele bezpie-  
czeństwo mający, którzy osobnego wezwania spodziewać się nie mają, tym Edyktem wzy-  
wają się z ostrzeżeniem: że owi, którzy się w przeciągu oznaczonego terminu nie zgłoszą,  
ani przeciwko kupującemu lub przyjmującemu te dobra, ani też do dobr samych żadnego już  
prawa mieć nie będą; ale satysfakcyi swoiey iedynie z szacunku sprzedaży lub innego mająt-  
ku dłużnika swego poszukiwać muszą. — W Krakowie d. 4. Grudnia 1802.

Józef de Nikorowicz.

Józef de Cronenfels. S. P. R. K.

J. Gellinek.

Z Rady C. K. Sądów Szlach. Krakowskich Gall. Zachod.  
Sterneck.

Quando quidem Sua C. R. Majestas Domino Sigismundo de Lowacz Consiliario inti-  
mo manus sequestri administrationis super bonis comitum Hadyk in Hungaria sitis  
clementissime conferre dignata est tali modo, ut non solum respectu solvendarum usu-  
rarium retenturam, quibus dicta bona onerata sunt, ast etiam ratione deportationis &  
Solutiois rathalis capi. Nam necessariam cointeligeni cum singulis creditoribus fo-  
veat. proinde de eo omnes & singuli quorum interest informantur, & quoniam idem  
Dominus Sequestri administrator advenit, pro congregatione omnium eorum qui  
contra Comites Hadyk quasdam preteniones habent, diem 21 Martii a. 1803 adeo præ-  
figere, ut in Oppido Kutak Comitatus Paesensis aut per se, aut legitimatos debite  
plenipotentes compareant, hinc de die hac ad liquidandus preteniones præfixa omni-  
bus eatenus interessatis notitia datur.

Nicolaus Urbanski.

Lewiński. V. P.

Ex Consilio C. R. Appell. Tribunalis Gall. Occid.  
Cracoviæ 7 Januarii 1803.

Bern Dwernicki.

Emanuel de Traubenburg.

Mocą, którego C. K. Sad Dominikalny Państwa kumoralnego Kozienice, cyrkułu  
Radomskiego. — Wszystkim, którym o tym wiedzieć należy, do publiczney podaie wi-  
adomości: Iz Cygani z Banda w krzakach pod wsią Wołą Chotkowską, niedaleko mia-  
steczka Ryczywoła uawnicy tułający się, rzeczy niektóre w tymże miasteczku a naj-  
więcey z ubioru żeńskiego poniekąd mieyskiego a poniekąd wieyskiego, tudzież nieco  
zospolitego ubioru męskiego sukiennego, i nie wiele żydowskich tak chrzescianom iako  
żydom posprzedawali.

Oczym sąd Dominikalny Kozienicki powziąwszy wiadomość, wszelkiego dokładał  
starania, azeby banda tych cyganow koniecznie schwyтана bydz mogła, lecz ciż cy-  
gani przebrawszy się na tamtą stronę Wisły w cyrkuł Radzyński, i będąc d. 3 Listopa-  
da r. t. w miasteczku Łaskarzewie przytrzymanemi, i do cyrkułu Radzyńskiego trans-  
portowanemi, w drodze pod Oszczepalinem męszczyzni starsi i młodszy do lat 15 mają-  
cy pouciekali, tak, że tylko cyganka z pięciorgiem małych dzieci pozostała. Gdy zaś  
sprzedane przez nich rzeczy od Chrzescian i Żydow Ryczywolskich odebranemi zostały,  
i takowe w depozycie tutejszego Sądu znowdują się.

Dla czego stosownie do przepisu Prawa Cywilnego pod §§ 119 i 120 w Tomie II.  
zomykającemi się Właściciele tychże rzeczy do wywiedzenia prawa swego w przeciągu  
roku i następnymi wzywają się — L tym dokładem, że jeżeli do ostatniego Marca  
1803 roku prawi właściciele do tychże niezgłoszą się rzeczy, po upływnym tym czasie  
rzeczy te wszelako (iako zepsuciu p. legauące) przez publiczną licytacyą sprzedanemi  
będą i chociażby Prawa swego przyzwolicie dowiedli, już nie rzecz, lecz pieniądze,  
za też zbrane oddane im będą.

Jeśli zaś w powyższy nadmienionym czasie nikt niezgłosi się, zbrana ilość pie-  
niędzy na rzecz Kiolewskiego Pisarsa przypadnie

Dan w Kozienicach dnia 15 Grudnia 1802.

Pikuziński, Justycyaryusz.

O widokach Austryacko-morskiego handlu do Zachodniej Afryki. — Wielu nieprzy-  
tomnych subskrybentow życzyło sobie mieć dostateczną wiadomość o widokach handlowych

Austryi w Afryce zachodniej, zatem dyrekcyja kompanii następujące w tej mierze czyni uwiadomienie:

Korzyści morskiego handlu dobrze prowadzonego są znane ni powszechnie; handel takowy jest źródłem narodowych bogactw. Znający te korzyści, niektórzy obywatele Austryi postanowili przedsięwziąć za powrotem pokoju handel z Afryką Zachodnią, i w tym celu, skoro tylko widoki urządzonemi zostaną, jeden okręt kupiecki odplynie z Tryestu do Zachodniej Afryki.

Celem tego przedsięwzięcia jest wymiana płodów krajowych za takowe płody afrykańskie, których tante okolice mają podostatkiem a nasze potrzebują. Dyrekcyja sądzi, że takowy handel przyniesie dla kraju niezawodne korzyści.

Towarzystwo ma ić na celu handel bezpośredni, żadnym pośrednim niepostanawia się trudnić, zatem okręty, wyjąwszy przypadek potrzeby opatrzenia się żywnością, w którym z portów hiszpańskich lub włoskich, będą kierować swoy bieg prosto ku afrykańskim brzegom. Towary będą składane wzamian u kraowców lub osadników europejskich byle tylko z korzyścią, nigdy jednak okręty za równik przepływać nie mogą.

Im większy jest wagi takowy handel, tem też większy porządek w nim zachowany będzie a następujące przepisy jako najsćisley w nim się zachowają.

Dla utrzymania w tym handlu iak najlepszego porządku, wybierze się z towarzystwa 10 członków dla kierowania interesami, a 2ch będzie w tym wydziale prezydować. Większa połowa członków tego wydziału natychmiast się mianuje, a na prezydenta wybiera się C. K. gubernialny konsyliarz i dyrektor fabryki tabaczoney i stepla Jun Fischer de Rieselbach. Wiceprezydent zaś i reszta członków na pierwszym zgromadzeniu w Wiedniu należących do towarzystwa będzie mianowana. Prawo do obioru tylko ci mieć będą, którzy więcej niż 10 akcyy złożą.

Fundusz do pierwszej wyprawy składa się z 250,000 ryń, który podziela się na 500 akcyy, każdą od 500 ryń. Akcye będą opatrzone podpisami 3 członków wydziału i pieczęcią towarzystwa. Ten fundusz nie będzie pomnażany chyba za wzrostem handlu.

Akcye pierwszej składki niemogą być przed rozeyściem towarzystwa ogłoszonymi. A ponieważ słuszność towarzystwa wymaga, aby właściciele akcyy zaraz za powrotem okrętu nieogłaszali onych wartości; zatem ustanawia się, że PP. akcyonarze nie mogą odbierać akcyy przed 3 laty rachując od dnia odeyscia okrętu. Po tem zaś czacie wolno każdemu będzie swoią składkę odebrać.

Właściciele akcyy pierwszej składki, mogą swych części odstąpić lub darować uwiadomivszy o tem naczelnika towarzystwa, ażeby zawsze fundusz był w bezpieczeństwie.

Każdy właściciel będzie półrocznie płacił po 6 procentu.

Akcye będą od naczelników towarzystwa i wexlarza Józefa Baltraufa tu w Wiedniu podpisane. Odbierający akcye w Czechach mają się udawać do domu handlowego Thum.

Dyrekcyja położywszy za fundament swych czynności rzetelność i chcąc sobie ziednać ufność postanowiła nie wypłacać bez asygnacyi dyrekcyi opatrzoney 5 podpisami i pieczęcią towarzystwa.

Dyrekcyja czuwać będzie i zaręcza bezpieczeństwo okrętu a to na mocy ugody zawartej między Dworem Cesarskim, Wysoką Porzą i Barbareskami, zaręcza nadto bezpieczeństwo majątkow w przypadku zatopienia albo innego nieszczęścia.

Okręt będzie pod rządem doświadczonego angijskiego kapitana Jakoba Grahama, który przez lat 4 z wielką korzyścią w tamtych stronach handlował.

Temu wydane będą paszporta, a dyrekcyja pokładając w nim ufność zapewnia składającym, wielkie korzyści.

Dyrekcyja spodziewa się, że w przeciągu 2ch lat 3 wyprawy nastąpią.

Właściciele reżodzielni chcący należeć do towarzystwa udadzą się do naczelnika towarzystwa.

Rządy okrętow mają zlecenie podczas podróży iako najsćisley uwiadomić dyrekcyja, a skutkach wyprawy i zdowoin maytkow, a po powrocie złożyć rachunek iak naydokładniejszy ze wszystkiego. W Wiedniu dnia 24 Listopada 1802.

Jan F. Fischer d. Rieselbach.

A. Baron de Fellner.